

Autor: Michał Cyprys, lat 9
Wiersz „Dlaczego?” księdza Jana Twardowskiego

DLACZEGO? (Interpretacja wiersza „Dlaczego?” księdza Jana Twardowskiego)

Jak to się stało, kto mi odpowie,
dlaczego wszystko nagle stanęło na głowie?
Czemu strach wciąż nas mrozi o każdej porze
i nic tak jak dawniej być już nie może?
Chcę babcię i dziadka ścisnąć, całować,
na letnią przygodę walizkę spakować,
wesoło, zabawnie koziołki fikać,
kolegów jak kiedyś w szkole spotykać...
Wiem już co zrobię – sztuczkę magiczną,
taką, by wirus po prostu zniknął!
Muszę wziąć tylko papierową chusteczkę
i zgnieść ją w dłoni chociaż troszeczkę.
Potem, licząc do czterech, powiem energicznie:
„Sprawię, że wszystko to co jest złe zaraz zniknie!”
Jeśli się postaram, w swe możliwości nie zwątpię wcale,
to sztuczka na pewno wyjdzie mi wspaniale!
Otworzę okno słońcu, radości, zieleni,
niech barwne ciepło wszystkie ciemne myśli ludzi odmieni!
Jak mama nieraz mówi: „raz słońce, raz chmurka”,
a tata dodaje: „nie zawsze jest równo, zdarza się też górka”!
Wiem już, że trzeba pomyśleć, pomodlić się i wierzyć,
spokojnie, cierpliwie, dobrymi uczynkami swoje życie mierzyć...
Docenić wiele rzeczy, nauczyć się na nowo,
żeby znowu było radośnie, bezpiecznie i kolorowo!
Wystarczy uśmiech, uścisk mamy, jest prawie jak w niebie,
jakaś pasja, zabawa, nieważne czy na odległość czy blisko siebie!
Ważne co jest i co będzie, a nie to co było,
dawanie, przyjmowanie i bycie obok – to właśnie MIŁOŚĆ!